

Problemy gospodarcze świata wciąż nie rozwiązane

21 listopada 2011

Rynek znajduje się tam gdzie jest obecnie, ponieważ rząd tak chce. Giełda przez pewien czas trzymała się, ale zyski już maleją. Wall Street od wielu lat jest w pełni świadome tego, co się dzieje. Po prostu nic nie mówią i prą do przodu ze swoim planem.

Nie ma wielu specjalistów, którzy by sądzili, że nie będzie przedłużenia krótkoterminowego limitu zadłużenia do 16,7 biliona dolarów. Nie wierzą, aby bankructwo Stanów Zjednoczonych było możliwe. To mówi nam, że podwyższenie limitu zadłużenia zostało już w co najmniej 80% zdyskontowane na rynku. Po zatwierdzeniu przez Kongres, zdarzenie to nie powinno spowodować szczególnego rajdu na giełdzie. Rozszerzenie działań wojennych na Bliskim Wschodzie może wyrzucić dalszą presję na rynki. Wytworzonego zostanie znacznie mniej długu niż w przeszłości, co wymusi zmianę polityki fiskalnej. Spowolni to jeszcze bardziej gospodarkę, która już teraz nie może ustać na własnych. W rzeczywistości, bez 850 miliardów dolarów monetarnego bodźca stymulacyjnego gospodarka z całą pewnością popadnie w ujemny wzrost PKB. Jeśli gospodarka ma pozostać we wzroście, Fed będzie musiał wytworzyć fundusze dla finansowania zadłużenia Skarbu Państwa oraz agencji rządowych i kupić jeszcze więcej toksycznych śmieci (toksycznych instrumentów finansowych). Obecnie Fed jest już właścicielem prawie 1 biliona tych toksycznych aktywów, których prawdziwej wartości nie da się ustalić, a przy tym dotuje jeszcze gospodarkę. Jeżeli to wszystko zostanie wstrzymane, gospodarka upadnie, podobnie jak zyski i cały rynek wraz z tym. Jak dobrze wiadomo rządowe, prywatne i korporacyjne długi są przytłaczające, co oznacza, że próba ich spłacenia zajmie wiele lat. W zasadzie nie sądzimy, aby kiedykolwiek zostały one spłacone. Spodziewamy się serii wojen

lub trzeciej wojny światowej, co może doprowadzić do porozumień pomiędzy wieloma narodami w kwestii zadłużenia, lub w przypadku braku wojny nastąpi dewaluacja walut, przewartościowanie i wielostronne częściowe lub całkowite bankructwo.

Program QE2 trwał rok, a bezrobocie nie poprawiło się ani o jotę, mimo bodźca stymulacyjnego 2 i wpompowania w system 862 miliardów dolarów. Rynek nieruchomości nie poprawi się w najbliższym czasie, w tym rynek nieruchomości komercyjnych – obydwa te rynki pozostaną w stanie agonialnym przez wiele lat. Na koniec bieżącego roku liczba domów wystawionych na sprzedaż może osiągnąć 3 do 3,5 mln. Rząd nie zrobił praktycznie nic, aby stworzyć dużą liczbę miejsc pracy. W tym samym czasie Kongres pozwala międzynarodowym korporacjom trzymać zyski w zagranicznych rajach podatkowych. Jednocześnie w wyniku wolnego handlu, globalizacji, offshoringu i outsourcingu własny rynek pracy jest pogrążany. Nie ma żadnych starań, aby ten proces zatrzymać. W ciągu 11 lat straciliśmy 11,7 miliona miejsc pracy i 440 000 przedsiębiorstw, które przeniosły się za granicę. Pytamy, dlaczego ani Prezydent ani Kongres nie zaczną od tego właśnie? Albo dlaczego nie zmuszą do wyjazdu z kraju 30 milionów nielegalnych imigrantów? Administracja jest bardziej zainteresowana sprzedażą 30 000 sztuk broni kartelom narkotykowym. Bezrobocie wynosi 22,6% i rząd musi przestać kłamać na temat tej liczby. Rząd chce obecnie zmienić definicję inflacji CPI, aby mógł produkować jeszcze bardziej fikcyjne dane. Nie martw się, my zawsze będziemy mieli dane prawdziwe.

Jak w takich okolicznościach konsumenci mają zwiększyć swoje zadłużenie i więcej wydawać? Po prostu nie są w stanie i to się wkrótce objawi jako spadek udziału konsumpcji w PKB, który ponownie uderzy o wartość 69% na drodze do długoterminowej średniej 64%. Stosunek długu gospodarstw domowych do ich dochodów spadł z 130% do 150%, ale czy przy wysokim bezrobociu wróci do poziomu 75%, istniejącego w ostatnich 25 latach XX

wieku? Pęd spycha ten poziom tylko w jednym kierunku – w dół.

Nie jesteśmy jedynym krajem z takimi problemami, wystarczy spojrzeć na Anglię i Europę – siedzą w tej samej łodzi. Co więcej, kondycja finansowa tych krajów cały czas się pogarsza. W Azji, Japonia próbuje odbudować się po straszliwych zniszczeniach, a Chiny i inne państwa podnoszą stopy procentowe i rezerwy obowiązkowe banków w celu zwalczania inflacji.

Porozumienie w sprawie krótkoterminowego podniesienia limitu zadłużenia nie będzie zawierało żadnych znaczących cięć budżetowych. Zwiększy tylko stos i tak już olbrzymiego długu. I zwiększać będzie do czasu, aż system upadnie. Dla przekupionych polityków i oligarchów zza kurtyny pociągających za wszystkie sznurki to tylko kolejna gra w celu kontrolowania społeczeństwa i jego zniewolenie. Ludzie już teraz są tak zniewoleni, że domagają się rozszerzenia długu i QE3. Nie obchodzi ich, jaki jest tego koszt – nie chcą po prostu, aby muzyka przestała grać. Podobnie jak w Grecji, gdyby chcieli, mogliby wyrzucić z rządu obie partie, ale to nie nastąpi bez rewolucji. By oszukać ludzi rząd przedstawi 10-letni plan obniżenia deficytu – plan ten niewiele znaczy. Trochę wyższe podatki dla bogatych i więcej chleba i igrzysk dla ludu. Następny Kongres nie będzie czuł się zobowiązany do przestrzegania przepisów – ominie je lub przegłosuje przepisy omijające dotychczasowe. W rzeczywistości to tylko polityczne pozowanie i teatrzyk.

Niskie oprocentowanie kredytów hipotecznych wciąż nie jest w stanie skłonić wielu ludzi do kupna domu. Większość kupujących to spekulanci – wielu z nich płaci gotówką i wynajmuje kupione mieszkania. Miliony domów oferowane na sprzedaż przez pożyczkodawców nie są sprzedawane. Jakoś nigdy liczba tych domów nie jest wymieniona w mediach głównego nurtu. Opowiada ona znaczną część całej historii. Ameryka została przesadnie rozbudowana i miną lata, aby usunąć zapasy niesprzedanych domów – deweloperzy budowali 550.000 nowych domów rocznie.

Oznacza to niższe ceny i lata niedoborów płynności. Bańka na rynku nieruchomości jest nadal w stanie likwidacji i tak długo, jak jest w toku, nie będzie ożywienia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Produkcja w dużej części została przeniesiona za granicę, więc kto będzie tworzyć miejsca pracy i dobrobyt, jeśli rynek mieszkaniowy i produkcja dogorywa? To na pewno nie będą usługi, które zapewniają 10,00 dolarów wynagrodzenia na godzinę. Utracone miejsca pracy zapewniały 30,00 dolarów za godzinę. Taktyka podjęta przez Kongres USA i ponadnarodowe korporacje doprowadzą do zniszczenia Ameryki jako wiodącego narodu świata. Wszystko czego ci ludzie dokonali to wzbogacenie siebie i zdradzenie własnych rodaków.

Większość banków jest niewypłacalna, a rząd podjął świadomą decyzję nacjonalizowania rynku nieruchomości. Sądzymy, że decyzja ta została podjęta dziesięć lub więcej lat temu, kiedy przewidywaliśmy, że taki będzie tego wynik. Jeśli rząd jest właścicielem wszystkich domów, jedynymi ludźmi, którzy mogą je wynająć są ci, którzy robią to, co rząd im mówi – czyli gdzie będziesz mieszkać i gdzie będziesz pracować. Pasuje to doskonale do faszystowskiej filozofii politycznej i gospodarczej rządu.

Robimy duże postępy w informowaniu opinii publicznej Stanów Zjednoczonych i świata o tym, co naprawdę się dzieje, ale wciąż co najmniej 50% społeczeństwa nie ma jeszcze na ten temat żadnej wiedzy. Są głęboko zadłużeni i psychicznie wyniszczeni przez utratę wartości swoich nieruchomości. Nie mają zapasów żywności, filtrów do wody i środków do obrony swoich rodzin. Nie mają złota i srebra do przeprowadzenia ich przez trudne czasy. Przez lata propaganda Wall Street i rządu przeciwko złotu i srebru pozostawiła ich w najlepszym razie zagubionych w tym temacie. Są całkowicie niezabezpieczeni i narażeni na popadnięcie w poważne tarapaty.

Ponownie udało nam się przewidzieć zeszłotygodniowe ruchy cen złota i srebra. Złoto wzrosło o prawie 60,00 dolarów, około 6% w porównaniu do euro i prawie 4% w dolarach. W wielu krajach

rośnie oprocentowanie obligacji skarbowych i jak już mówiliśmy od 1967 roku, jest to zapowiedzią wyższych cen złota. Oprocentowanie na całym świecie jest na rekordowo niskim poziomie, co oznacza, że jedynym kierunkiem jaki może obrać jest kierunek w górę. Co gorsza, dług rośnie wszędzie i to nie z innego powodu niż to, że jest tani. Jeśli do długów dodasz brak zaufania z powodu pustych walut, otrzymujesz receptę na poważne problemy teraz i w przyszłości. W miarę upływu czasu coraz więcej inwestorów będzie chciało złota, co oznacza, że złoto i srebro będzie beneficjentem porzucania walut.

Inwestorzy są zaniepokojeni, ponieważ wszystko, co rząd robi okazuje się porażką. Pieniądze oparte na długu zawsze były przepisem na katastrofę. Jedynie euro ma około 5% oparcia na złocie, w dół z 15% dziesięć lat temu. W efekcie tego wszystkie waluty straciły na wartości średnio ponad 20% rocznie w stosunku do srebra i złota. Oznacza to, że są tacy, którzy po prostu nie chcą pustego papieru, jeśli mogą go uniknąć. W ciągu ostatnich dziesięciu lat 60% długu USA został dodane do 97% utraty wartości dolara od 15 sierpnia 1971 (porzucenie standardu złota przez USA). Ostatnio widzieliśmy zdegradowanie ratingów długu wielu państw, co powinno mieć miejsce lata temu. Dlaczego teraz nagle wszystkie agencje ratingowe zrobiły to w tym samym momencie? Dzieje się tak ponieważ ci z Wall Street i z Fedu chcą, aby inwestorzy zwrócili swoją uwagę na problemy innych narodów, a nie Ameryki, które są 100 razy gorsze niż Grecji i pięciu innych państw europejskich.

Nie zapominaj, że agencje ratingowe są kontrolowane przez Wall Street, wystarczy spojrzeć na ich umyślnie niewłaściwe ratingi instrumentów CDO i MBS. To powinno być wystarczającym dowodem. Niedawno Niemcy odmówiły akceptowania ich ratingów. Stwierdzili, że są fałszywe i politycznie opłacone. Sytuacja zadłużenia sześciu państw europejskich jest poważna i stanie się jeszcze gorsza, ponieważ coraz więcej funduszy będzie potrzebnych na spłatę odsetek bankierom. Rynkowe procentowanie

obligacji tych państw wzrosło i będzie dalej rosnać, do momentu aż zniszczy te państwa oraz najpewniej również państwa je kredytujące oraz MFW. Opóźnianie nieuniknionego jest bardzo niebezpieczną polityką, która w końcu okaże się zabójcza dla wszystkich. Jeśli te państwa, które mają kłopoty, nie mogą zaciągać pożyczek, nie mogą też uzyskać ożywienia gospodarczego. Rządowe programy oszczędnościowe eliminują miejsca pracy i zmniejszają dochód rządu z podatków. Następnie ofiary tego procesu potrzebują więcej kredytów, co ostatecznie powoduje upadek, taki jak widzieliśmy w Argentynie pod koniec lat 1990. Kraje te nie mogą zdevaluować swojego zadłużenia, ponieważ są uwięzione w euro i jedynym dla nich sposobem wyjścia z kryzysu jest zbankrutowanie, opuszczenie euro i przywrócenie swoich walut narodowych. Oligarchowie w Waszyngtonie chcą upadku euro, aby dolar pozostał walutą rezerwową świata. Jest to wojna walutowa wspomagana przez agencje ratingowe, które są całkowicie zależne od Wall Street.

W jaki sposób 11-milionowy naród, taki jak Grecja, może spłacić 675 miliardów dolarów? Oczywiście nie może, więc widzimy operację niszczenia Grecji, pięciu innych narodów i ostatecznie euro. Kluczowym czynnikiem upadku słabszych członków strefy euro jest to, że nie mogą oni zdevaluować swojej waluty i dlatego muszą wyjść z euro. W przeciwnym razie pozostaną w niewoli przez następne 50 lub więcej lat. USA, z drugiej strony, może podnieść swój limit zadłużenia, członkowie strefy euro nie mogą tego zrobić. I właśnie to Stany Zjednoczone robią od 2000 roku poprzez tworzenie pieniądza i kredytu. Odbiciem tego procesu w kategoriach dolara jest wzrost ceny złota z 260 dolarów do 1577 dolarów i srebra z 3,50 dolara do 50,00 dolarów. To mówi wszystko. Dziś jest jeszcze gorzej, bo USA pożycza połowę pieniędzy, które wydaje. W ciągu ostatnich trzech lat dług Stanów Zjednoczonych wzrósł trzykrotnie – o 1,5 biliona dolarów rocznie. W obecnych okolicznościach ten scenariusz musi się pogarszać, ponieważ dla samego tylko utrzymania tego długu coraz więcej pieniędzy i kredytu musi być pompowane do systemu. Widzieliśmy właśnie

jak programy stymulacji monetarnej 1 i 2 oraz QE 1 i 2, łącznie prawie 5 bilionów dolarów wydatków, przyniosły jedynie dwa, sześć do dziewięciu miesięcy wzrostu, który wygasł zaraz po zakończeniu infuzji. QE 3 jest obecnie w trakcie i Fed będzie robił wciąż to samo. I z tym samym kiepskim rezultatem. Jeśli chodzi o gospodarkę USA – w chwili gdy iniekcja pieniądza i kredytu zostanie wstrzymana, podstawy gospodarki się rozstąpią.

Jak już wielokrotnie mówiliśmy jedynym sposobem na zakończenie tego kryzysu jest zwołanie spotkania wszystkich narodów i dewaluacja, przewartościowanie walut oraz wielostronne całkowite bankructwo długu. Było to robione w przeszłości i należy to zrobić teraz. Wiemy, że problemy są dużo większe dzisiaj niż w przeszłości i depresja, która nastąpi będzie trwać pięć lub więcej lat. To jednak o wiele lepsze niż pozwolić systemowi upaść, próbując potem wszystko budować od początku i cierpieć 20 lub więcej lat depresji na całym świecie. Z powodu braku takiej decyzji kryzys pogarsza się z każdym dniem.

Światowy system finansowy został zbudowany na długu. Gdy tylko system ten wpada w kryzys – a proces ten właśnie ma miejsce – upada w całości. Europa jest początkiem tego upadku i jesteśmy przekonani, że powiązania systemowe najpierw doprowadzą do upadku Europy, a następnie Anglii, USA, a dalej w różnym stopniu reszty świata, chyba że wcześniej nastąpi spotkanie, o którym wspomnieliśmy.

USA musi działać i to działać szybko, aby doprowadzić do takiego spotkania – przynajmniej w ciągu najbliższych kilku lat. W obecnym tempie problem dolara może być przeciągany przez kilka lat, ale im dłużej będzie przeciągany, tym gorszy będzie wynik końcowy. W najbliższej perspektywie czasowej status dolara jako waluty rezerwowej świata może być utrzymany, jeśli odbędzie się spotkanie i dolar powróci do standardu złota.

Europa płonie finansowo. W Grecji codziennie odbywają się demonstracje od 200 tysięcy do 2 milionów ludzi. Cena złota w euro osiąga nowe szczyty prawie codziennie. Bankierzy i przywódcy polityczni Europy żyją urojeniami. Odmawiają spojrzenia w twarz rzeczywistości, którą stworzyli. Koniec QE 2 to niewczesny żart. Fed nie wycofał się ze spieniężania długu Skarbu Państwa. Jego bilans osiągnął kolejny rekordowy poziom 6 lipca 2011 roku. W sumie 2,854 biliona dolarów, na które składa się 1,625 biliona dolarów w obligacjach skarbowych. W tym roku to 600 mld dolarów plus 250 mld dolarów funduszy reinwestowanych w owe obligacje. Ponad rok temu przewidywaliśmy, że będzie to 900 miliardów dolarów netto. Te 850 miliardów dolarów będzie dalej inwestowane w sposób ciągły (wykup nowych obligacji za fundusze z wygasających). Ilość zapadających obligacji będzie dyktować ilość kupowanych oraz wielkość środków jaka będzie musiała zostać wytworzona, aby absorbować 80% obligacji Skarbu Państwa i stymulować gospodarkę. Jak widzisz Fed znów kłamał i przejście do QE 3 zostało wykonane cicho i płynnie. Nie ma żadnego ograniczenia tego procesu i, jak zauważyliśmy dawno temu, żadnego ograniczenia nie będzie. Nie może być, ponieważ w przypadku zatrzymania nieustannego finansowania, nastąpi kolaps. Dawno temu zwróciliśmy na to uwagę i stało się to rzeczywistością obecnie. Musimy poczekać i zobaczyć, co przyniesie 22 lipca. Czy Kongres przedstawi Prezydentowi do podpisania do 2 sierpnia krótkoterminowy plan podwyższenia limitu zadłużenia państwa? Czy prezydent ponownie obejdzie Konstytucję i użyje rozkazu wykonawczego, aby uzyskać podniesienie limitu długu? Czy nastąpi kolejne podniesienie zadłużenia w połowie października 2011? Czy zostanie użyte jeszcze więcej funduszy z emerytur, Social Security i Medicare, i czy będzie próba wprowadzenia ustawy rekwirującej prywatne emerytury, 401Ks i IRA? Nie wiemy, ale wszystko jest możliwe, ponieważ oligarchowie są w poważnych tarapatach starając się kontrolować epidemię kryzysu w Europie i pułapkę zadłużenia w Stanach Zjednoczonych. To oni stworzyli tego potwora – teraz zobaczymy czy potrafią go kontrolować. Świat finansowy Nowego

Jorku i City of London nie wierzy, że system może upaść. Mamy dla nich wiadomość: może – i jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie zrobi.

Autor: Bob Chapman

Tłumaczenie: davidoski

Źródło: [Bankowa Okupacja](#)